X. Stan Grochowski
Hymny o męce pańskiey

Kraków 1611.


V
B
J
C
2832


BIBLIOTEKA
WOLFF

HIMNY

O MĘCE PANSKIEY/

do obrzędow

KALVVARIEY ZEBRZYDOVVSKIEY/

y do támecznego nabożenstwá/

należące:

PRZEKLADANIA

KSIĘDZA STANISLAWA

Grochowſkiego/ Kruſzwickiego Kuſtoſzá:

W Roku Panskim,

1611.

W Krákowie/ Bázyli Skálſki drukował.



IASNIE WIELMOZNEMV PANV,

Ie° M. PANV MIKOŁAIOWI

ZEBRZYDOWSKIEMV, WOIEWODZIE

y Generałowi Krákowſkiemu/ Sniatynſkiemu/ ꝛc. ꝛc. Stároście.

Przed láty Zebrzydowſki byłá roſkoſz twoiá/
Sámo Rycerſkie pole y Marſowá zbroiá:
Teraz iuż/ ſkłániáiac ſie do poznego wieká/
Z meſtwem ſprzagaſz zabáwy cichego człowieká/
Przykłádem Dawidowym: ktorego z tey miáry
Poważáiac/ vczćił Bog wyſokimi dáry.
A o tobie co rzeke? Czy nád domem twoim
Chryſtus reki nie trzyma z przeżegnániem ſwoim?
Zdáli ſie z Páleſtyny iákoby wygnány/
Prze ich ſroga niewdzieczność wzgárdziwſzy pogány/
Przybytek ſobie obrał/ weſpoł z grobem ſwoim
(Wielka łáſká) ná gruncie/ Zebrzydowſki twoim.
Bo kiedy my cokolwiek Bogu oddáiemy/
Nie dáiem/ ále w ten czás od niego bierzemy.
Ták niegdy Obededom/ plácu pozwoliwſzy
V śiebie ſkrzyni Bożey/ ſtokroć żył ſcześliwſzy.
Ktoż y tego nie widzi/ Woiewodo zacny/
Ze y ty ſwey nagrody poczatek iuż znáczny
Przed oczymá ſwemi maſz? Oto twe zamyſły
Slyna/ y ſłynać beda ná wſzyſtek wiek przyſzły.
Co wſzyſtko/ zdarzći Boże: teraz/ choć zabáwy
Wietſze maſz/ y tym Hymnom pokaż wzrok łáſkáwy.





Pierwsza Hymná.

Ná pámiątkę vmywánia nog Apostolskich w Wieczerniku.

Christe, quid pauperum ædes.

Po co w dom vbogich Chryste?
Vmywáć nogi nieczyste.
Ktoć każe? Miłość gorąca/
Zbáwienia ludzi prágnąca.
Nie dziwuy sie pátrząc ná mie/
Y ná to nog vmywánie:
W to pátrz/ żc zmywam twe złośći
Z twey idące złey skłonnośći.
Wiecbym miał wody żáłowáć?
Albo nią skąpo száfowáć?
Gdyż krew v mnie w podłey cenie/
Bys z niey wziął swe poświęcenie.
Padszy vniżenie/ proszę/
Gdyżći krew y wodę niosę:
Omyi grzechy swe czym raczysz/
A w tym łáskę mą obaczysz.
Wodę iáko widzisz leie/
Ale krew własną wyleie
Ná grzechow twoich obmycie/
Chcąc ćie odkupić obfićie.
Miey zá kármią ćiáło moie:
Bierz drogą krew w vstá twoie:

Krew twego Bogá y Páná/
Co ma bydź zá cie wylána.
Ty co dźiś vmywaſz nogi
Bráckie: pátrz ná ſzlák mey drogi.
Stałem ſie nedznym dla ćiebie
Nedzniku/ żáluy ſam śiebie.
Dobrodźieiu náſz y Pánie/
A ktoż ſłuſzne dźiekowánie
Odda twoiey wielmożnośći/
Zá tákie twe vprzeymośći?
Wſtaważ Chryſte w nocne cienie/
Nioſac nedze náſzey brzemie/
Byś ia omył krwia rożána
Swoia nieoſzácowána.
Dopomoż Pánie ſłábemu/
Ná twey drodze teſkniacemu:
Prowadz mie ſam pożadánym
Torem ſwym niepokaláńym.
Chwalá badz Pánu od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká/
Z Oycem Duchowi Swietemu/
Ná wiek wiekow żywiacemu.

Wtora o Anyołách.

Chriſte Sanctorum decus Angelorum.

Chryſte ozdobo pocztu Anyelſkiego/
Stworco y rzadzco narodu ludzkiego/
Kiedy przydźie czás przyimi nas ná ſwoie
Wieczne pokoie.

posyłay/ prośimy/ do tego Kośćiołá/
Strożá Michałá pokoiu Anyołá:
By sie nam dobrá przymnażáło wßego/
Z gośćiá tákiego.
Przybydź meżnemu kaź Gábryelowi
Ná odpor/ przećiw stáremu weżowi.
Niech co nacześciey náwiedza te progi/
Poseł twoy drogi.
Rácz nam posyłáć y Duchá onego
Ráfałá/ zdrowie ludziom noßacego/
By náße spráwy kierował/ y coby
Leczył choroby.
A nawaźnieyßa przyczyná z prozbámi/
Niech bedźie Pánny Mátki twey zá námi:
Y Duchow gornych y wßystkich duß swietych/
Do niebá wźietych.
Rácz to nam zdárzyć Oycze litośćiwy/
Z Synem y z Duchem Boże náß prawdźiwy:
Chwała ktorego brzmia ná wieczne latá/
Gránice świátá.

Ná pámiatke krwáwego potu y modlitwy w Ogroycu.

III. Ite chariſſimi ite.

Podźmy z ochota namilßy/
Gdźie nas wiedźie wodz naywyßßy/
Wygnáńcy z Ráiu niekiedy/
Szukaymy końcá swey biedy.

Mieysce modlitwy widziemy/
W ktorym Jezusá vyrzemy/
Ná podziw spracowánego/
Krwia y potem polanego.
Oto ogrod zgotowány/
W ktorym owoc pożadány
Wsczepion iest ku żywotowi/
Ná ochłode człowiekowi.
Jescze nic nie ćierpi ćiáło/
A iuż sie duszy dostáło
Vćierpieć przykrośći wiele/
W swietym á w niewinnym ćiele.
Żal mie trapi/ boiażń ćiśnie/
Skad Pánie mam ná vmyśle/
Nie zostáć ćie w tákiey drodze/
Aż po twey ostátniey trwodze.
Krwáwe krople polewáia
Ziemie/ ktore śmierć zádáia
Sercu/ w twym ćiele żywiacym/
Jescze nie vmieráiacym.
Co to zá miecz ták zostrzony ?
Ze záraz ná wszytki strony
Nie tylko ćiáło przeymuie/
Ale y dusze morduie ?
Twoie/ o człowiecze/ zbrodnie/
Racza Paná ták niegodnie :
Ze przenikły y wnetrznośći/
Znáć to z tákiey krwie y z mdłośći.
Ktoraś miał ćierpieć człowiecze/
Tá dźiś meká Paná piecze.
(O żáłośći) iego żyły/
Twe nieprawośći przebiły.

Przenies

Przenieś do nas/ Jezu/ swego
Kielichá napoy gorzkiego:
Niech sie ztobą nim dzielimy/
Niech ztobą społem ćierpimy.
Chwałá Pánu bądź od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká/
Z Oycem/ Duchowi Swietemu/
Ná wiek wiekow żywiącemu.

Ná mieyscu poimánia

IIII. En prodit Iudas impius.

OTo wychodźi złośliwy
Iudaß złego zysku chćiwy:
My nie mamy ſto ochoty
Bieżeć gdźie nagrodá cnoty.
Lecz Chrystus w spráwie swey předßy
Y niżli Iudaß goretßy/
Niż ty/ niż nieprzyiaćiele.
Miłośći tákiey niewiele.
Iam/ prawi/ iest: mnie imayćie/
Vczniom moim pokoy dayćie.
Schoway miecz Pietrze: dla ćiebie
To ćierpię ábyś był w niebie.
O Jezu/ ieśli nie mogę
Bronić ćię w tákową trwogę:
Przynamniey mi pozwol zsobą
Iść ná śmierć/ niech vmrę ztobą.
Chce Jezus/ o dußo droga/
By tá iego krzywdá sroga/

Częstokroć cie rozrzewniáłá/
Y do sercáć przenikáłá.
Vważ áno Páná twego/
Jákoby łotrá iákiego
Wiążą/ włoczą/ policzkuią/
O ziemie miecą/ morduią.
Pátrz iáki gwałt wkoło niego/
Z Zydy Pogáństwá brzydkiego:
Idź zá nim/ łzy wylewáiąc/
Ciáłem y sercem stekáiąc.
Chwałá bądź Pánu od wieká/
Ktory cierpiał dla człowieká:
Z Oycem Duchowi Swietemu/
Ná wiek wiekom żywiącemu.

Na strumień Cedron rzeczony
V. Ad Cedron siste torrentem.

NAd rzeczką Cedron/ stań máło:
Chceß wiedzieć co sie tu sstáło?
Zdraycy przez most przechodzili/
Páná przez wode pláwili.
Miedzy kámieńmi ostremi/
Gdy ßedł nogámi bossemi/
Krew święta/ co sie z nog lałá/
Tłuscza niezbożna deptáłá.
Tą drogą krwáwą/ moy Pánie/
Szukałeś mie me kochánie.
Day bym z nog twych krew płynącą/
Lizáć mogł chęcią gorącą.

Badz chwałá Pánu od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká/
Z Oycem y z Duchem świetemu/
Bogu w Troycy iedynemu.

Ná stáwienie Páná Jezusá przed sądem v Annaszá.

VI. Vsurpatum Iudicium.

ZAsiadł Annasz przełożony
Ná sąd sobie przywłasczony/
Biskupim Swietrem bedacy/
Mąż złe sumnienie máiacy.
Pyta Páná iáko vczył:
Nie iżby sie co náuczył/
Lecz by co w nim postrzegł błedu/
Potym odniosł do vrzedu.
Twoi/ práwi/ zwolenicy
Prostaczkowie/ á mytnicy/
Y Judaszá niezbożnego
Miałes w liczbie pocztu swego.
Głupi Sedzia dármo pytasz/
Fałszu sie tu nie dopytasz:
Sam strzeż swey swiatobliwośći:
Mnie chowáy Chryste w miłośći.
Wiec Pan/ choć słusznie Sedziemu
Powiedział pytáiacemu:
Jednák tám ieden domowy/
Znáć pochlebcá Piłatowy/

Reke wyćiagnawßy śroga /
Vderzył w Boska twarz droga.
Rozumieiac w oney dobie /
Że tym żyscze łáske sobie.
Odniosł Pan to vderzenie /
Zá ktorym vpadł ná ziemie:
Tám záraz spuchlá twarz iego.
Chryste przecz sie nie mśćiß tego?
Ná kimże mi sie mśćić przydźie?
Gdyż to z wystepkow twych idźie?
Mizerna dußo ták swemu
Oddawaß Oycu miłemu?
Pan mowi: Rzekłlim co złego /
Postaw tu swiádká iákiego:
Jeslim też mowił prawdźiwie /
Przecz mie biieß niewstydliwie?
Ták znáczna krzywde / od tego /
Jezus wźiał / Biskupá złego:
Lecz dáley idz zá tym Pánem /
Vyźrzyß go zbitym / zeplwánem.
Chwałá badz Pánu / ɀć.

V Káifaszá przy Ołtarzu pamiatki zárzuconego Pánu bluźnierstwá

VII. A socero ad generum.

Tu Káifaß Annaßowi
Odsyła Páná / Zięćiowi:
A czárt niespiac / wßytkich ludźi
Ná niewinność Pánska budźi.

W tym záśiada sąd złośliwy/
Swiádek też gotow zdrádliwy/
Ktoremu kłamstwá dostawa:
Prawdá milczy/ á wygrawa.
Tu Pietrze wszech wiernych głowo/
Ná iedno niewieśćie słowo/
Wyrzekłeś się Mistrzá swego/
Láskiś iednák doznał iego.
Pierwszy z przyiaciół odbiega:
pierwszy Sedzia poprzyśięga.
Pan przed sądem nieżyczliwym/
Zna się bydź Bogiem prawdźiwym.
Ná tákie słowá świętego/
Biskup ná ksztáłt szalonego/
Drapie száte rozgniewány/
Sądzi/ swiádczy/ náprzemiány.
Zgromádzenie wszytko woła/
Vkrzyżuy/ zamorduy zgołá:
Pluią nań/ twarz zástániáią/
A zdrádliwie się kłániáią.
Dźwięk się rozlegał po sali/
Gdy biiąc Páná/ wołáli.
O człowiecze/ dla ktorego
To ćierpi/ bądź wdźięczen tego.
Chwałá bądź Pánu od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká/
Z Oycem Duchowi Swiętemu/
Bogu w Troycy iedynemu.

Ná mieysce więźienia v Káifaszá/ Hymna Hierozolymska

VIII. Qui lucem dedit patribus.

Ktory oyce do swiátłośći
Wywiodł z piekielney ćiemnośći /
Y vdárowáł swoiemi
Dáry w niebie wieczystemi.
Ten co przed wieki kroluie /
Swiát zbawia / grzech rozwiezuie /
Ná gárdło śiedźi zwiazány /
Do sprosney ćiemnice dány.
O názbyt ćiezkie powrozy /
Co wámi zwiazan Syn Boży:
Trzymaćie ták naygorszego /
Ciáłu żywot dáiacego.
Ostrość ták sroga opuśććie /
Báránká ćichego puśććie /
Ktory z chęći swey gotowy /
Smiercia swa z nas ziać okowy.
Dosyć bol / dosyć stroskáłá
Krew / co z potem wyszłá z ćiáłá.
Dosyć zdradzieckie przedánie
Zá podły zysk szácowánie.
Gdyż ták człowiek nieużyty /
Dla ktoregoś iest zábity:
Ty / z właśney dobroći Pánie /
Odpuść nam zá grzech karánie.
Wszák dla grzesznych dobrowolnie /
Krew swoie wylałes hoynie /
Chcacby szli do ćiebie sámi
Sercem / vsty / vczynkámi.

Przetoż odpuść przewinionym/
Wystepkámi obciażonym.
Niech ztad roście tobie trwáłá/
Jáko Bogu wieczna chwałá.

Ná mieysce poránkowego sądu v Káifaszá.

IX. Ignis auri veritatem.

Złoto ogniem sie probuie/
Twoie Chryste pokázuie
Niewinność/ sad iuż drugiego/
Kolá niespráwiedliwego.
Noc one przetrwał w więzieniu/
W zelżywościách/ w vtrapieniu.
Potym Paná wywiedziono/
By go na śmierć osadzono.
Záśiadł ná swym Biskup tronie/
Z biegleyszemi w swym zakonie:
Myślac z niezbożna swa rádą/
Znieść Páná śmiercia szkárádą.
Pan Jezus ich okrucienstwá/
Y swego niebespieczenstwá
Nie pátrzac/ nad zdrowie swoie/
Przekłáda zbáwienie twoie.
Krzycza zelżył przemożnego/
Máiestat Páná Rzymskiego.
Krolem sie czyniac y Bogiem/
Choć iest kálika vbogiem.

Láncuchá/ práwi/ ná niego:
A do Piłatá wiedźcie go.
Niech zginie iák zbrodzień práwy/
Srożey nád náße vstáwy.
Nie tylko Cesárzá swego:
Obráźił Bogá sámego.
Wiec ma bydź krzyżem skárány/
Miedzy łotry poczytány.
Ták sie zda spráwiedliwośći/
By ieden zá wßystkich złośći:
Tworcá dla stworzenia wßego/
Odważył krew zdrowia swego.
Chwałá badź Pánu/ rc.

Napierwßy sąd v Piłatá.

X. Ferro vinctum ad Pilatum.

GDy tám Páná osadźili/
Przed Piłatá prowádźili:
Nie zdánia iego żadáiac/
Lecz by go skarał wołáiac.
Dekret Senatu swietego/
Niema nic podeyzrzánego.
Wierz Piłacie przełożonym/
Ná sąd ludzki wysádzonym.
Sámi sadza/ instyguia/
Swiádcza/ y wßytko spráwuia.
Bychmy go niewinnym ználi/
Tu bysmyć go nie wydáli.
Wśćie źli spráwiedliwego/
Pićie chcećieli krew iego.

Weśćie ſie zá ſwe wykrety/
Porzućiwſzy zakon swiety.
Wielkonocna wam vſtáwá/
Broni ná ratuſz do práwá?
A Meſſyaſzá wam ſwego/
Wolno ſtráćić niewinnego?
O złośći. A ty Stároſto
Co myśliſz? Dekretu proſto
Wſzytko niebo czeka twego/
Y chor woyſká Anyelſkiego.
Jeſli tworce zámorduieſz/
Tym świát wſzyſtek záfráſuieſz.
Ale puśćiſzli żywego/
Zyd nie będźie kontent z tego.
Do Herodá odeſłány/
Boiac ſie ſkad Zyd przygány/
Prágnie áby był ſadzony/
Sadem Gálileyſkiey ſtrony.
Wiec ták: ále żadney mowie
Krolewſkiey/ Pan nieodpowie.
Skad napilnieyſze bádánie/
Przy złośćiách moich zoſtánie.
Chwałá badź pánu/ etc.

Ná odeſłánie Paná Jezuſowe do Herodá.

XI. Pro Chriſti innocentia.

Te niewinnosć Chryſtuſowe/
Zna ſumnienie Piłatowe.

Y iáwnie

Y iáwnie to pokázuie/
Ze Zyd ná cnoćie ßwánkuie.
Lecz oni ták zápálczywi/
Páńskiey niewinney krwie chćiwi/
Nie pierwey sie iey náłocza/
Aż wßytke z niego wytocza.
Krol biegły w Zydowskim prawie/
Niech sie przypátrzy tey spráwie/
Sadzac wedle práwá swego/
Spráwe Bogá milczacego.
Prágnie cudow/ tych niegodny:
Mowić z Pánem/ niespośobny:
Bo zámordowáł głos cnego
Posłáńcá/ Janá Swietego.
Przecz ták milczyß ná pytánie?
Przemow tylko słowo Pánie/
A zostánieß przy wolnośći.
Woliß ćierpieć zá me złośći.
Niegodni cudow chełpliwi:
Odpowiedzi/ nowin chćiwi.
Milczy Pan przed nieczystemi/
Cudze łoże gwałcacemi.
Milczy/ lecz niebo y ziemiá/
Zasłoná/ nie bez mowieniá.
Y zmárli miásto żywego/
Mowia słowá milczacego.
Stárośćie znowu posłány/
W białe odzienie przybrány:
Idzie ze dworu wzgárdzony/
Ná czći/ y słáwie skrzywdzony.
Co sie teraz dźieie tobie/
Niech Chryste vczuie w sobie.

Niech też vniżenie proszę/
Despekty swe skromnie znoszę.
Chwała Bogu badź od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká:
Z Oycem Duchowi Swietemu/
Bogu w Troycy iedynemu.

Przy Ołtarzu biczowánia Páná Jezusowego. Hymná Hierozolimská.

XII. Eia fratres charissimi.

NVż brácia/ czás pieśnią smutną/
Wspomnieć Páńską śmierć okrutną.
Czás iść krwáwym szládem iego/
Nie bez płáczu serdecznego.
Ten co grzech w Ráiu záczęty/
Krwią swą omył z nas/ Pan święty:
Pátrz iák tu vczęstowány/
Wszystek skrwáwion/ zbiczowány.
Przecz sie ták pástwisz krwie chćiwy
Niewinney/ Sędźia złośliwy:
Chcesz o śmierć przypráwić tego:
A sam masz żywot od niego.
Jákoś kolumno zetrwáłá/
Ześ Páná nie rozwiązáłá:
Kiedy żołnierze zuchwáli/
Krwią cie iego polewáli:
Przeczżeś pręgierzu kámienny
Nie skruszył sie w proch nikczemny:
Wiedząc bol syná Bożego/
Od ćiężkich ran zemdlonego:

Już dość było/ krwie rożáney/
W ogroycu z niego wyláney:
Jedná kroplá ważna betá/
Zeby wßytek świát zbáwielá.
Więc my co miłuiem tego
Páná/ bicznu zránionego:
Prośim/ by przez swe zásługi/
Znieść raczył z nas grzechow długi.
Chwałá tobie Chryste Pánie/
Zá twey drogiey krwie przelanie:
Zá miłość twa ták goraca/
Do śiebie wßytko ćiagnaca.

Przy Ołtarzu Koronácyey/Hy:Hier.

XIII. Christi magna improperia.

Ty wspomnim przez to śpiewánie/
Chrystusowe vragánie:
Gdy był purpura odźiány/
Vplwan/ vpoliczkowány.
Nád Pánem sie sprácowawßy/
Biczowániem krew wylawßy:
Smiechem żáłość podniecáia/
Zdrow badz náß Krolu/ wołáia.
Przewodza drudzy nád głowa/
Gwałtem Korone ćierniowa
Tłoczac/ gdźie zá męke sroga/
Pan wßytek spłynał krwia droga.
Ach/ do tey przyßedł lekkości/
Pan chwalebney wielmożności.
Inßey był godźien korony/
Nie tey ktora vraczony.

Jeśli pátrzym w to myślámi/
Zámoczyćby sie nam łzámi.
Widząc twarz Páńską zelżoną/
Plwocinámi oszpeconą.
O napokornieyszy Pánie:
To z głowy twey krwie przelanie:
Niech ná násze członki spływa/
Twa zasługa grzech z nas zmywa.

Y [illegible]atá przy Ołtarzu dekretu prze- ciwko Pánu Jezusowi.

XIIII. Impie iam flagellasti.

Już złośniku biczowałeś/
W ciernieś przybrał/ dekret dałeś.
Potym ręce swe omyieß/
Lecz grzechu wiecznie nie zmyieß.
Niech sie zlewa ná złe syny/
Y ná oyce krew bez winy:
Y Bárábaszowe złości/
Niech sie kąpią w niewinności.
Nie pomogło biczowánie/
Wolne z więzniow obieránie:
Ani Stárosty włásnego/
Rąk vmycie niezbożnego.
Wszytkiego Piłat probował/
By Páná zdrowiem dárował.
Lecz sumnienie vstąpiło/
W łásce Cesárskiey żyć miło.
Czárt stał przy spráwiedliwości/
A záś Jewiney krewkości:

Zoná Piłatowá wspiera/
Ludziom zbáwienie záwiera.
Ni czárt swoim poduszczániem/
Ni Stárostá námawiániem:
Niemogł przełomić łotrowskiey/
Vporney złośći Zydowskiey.
Krzycza/ vkrzyżuy złosniká/
A niechćiey żywić zmienniká.
Niechay wiśi záwieszony/
Ten Krol z łotry policzony.
Nie ták Piłat był gotowy/
By czynił dekret surowy:
Ják Pan ná śmierć/ by poiednał
Nas z Oycem/ y sobie zjednał.
O iáko dekret nie słuszny/
Odniosłeś Jezu posłuszny/
Dla nászych nieznośnych złośći:
Zbaw nas ćierpiac w niewinnośći.
Chwałá badz Bogu od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká.
Z Oycem Duchowi Swietemu/
Ná wiek wiekow żywiacemu.

Ná pámiatke drogi P. Jezusá obćiażonego krzyżem do mieysca Kálwáriiey/ Hym. Hiero.

XV. Ad montem nunc Caluariæ.

Spieszmy sie z swa processya/
Z płáczem áż ná Kálwárya.
By Chrystus łáska swa weyrzał/
A grzechow nam nászych przeyrzał.
Ná gorę świeta poydźiemy/
Gdzie ze wszytkich śił bedziemy/

Ná Jezuſá pátrząc ſwego/
Ná krzyż nágo przybitego.
Z gorzkim płáczem poſtępuymy/
Idąc tám zá grzech żáłuymy:
Gdzie Chryſtus krew ofiárował/
Aby nam żywot dárował.
Przyslißmy do mieyſcá tego/
Gdzie Jezus z raczenia ſwego/
Zá nas ſię zábić dopuścił/
Gdzie duſe z ciáłá wypuścił.
O to mieyſce záwołáne/
Krwią Chryſtuſową polane.
Tu Pan przez ſwe vćierpienie/
Wynálazł swiátu zbáwienie.
Tu źli/ co chćieli/ przemogli:
Ręce/ nogi/ bok/ przebodli.
Tu ofiárá krwáwa była/
Ktora nas z Bogiem zgodźiłá.
O krwi nie oßácowáná/
Zá grzeßnych ofiárowána/
Ktora ná tey gorze ćiáło/
Chryſtuſowe oplywáło.
Bądź pochwalon Chryſte Pánie/
Zá krwáwe ofiárowánie.
Odpuść nam grzechowe długi/
Mocą ſwey krwáwey zaſługi.

Ná vkrzyżowá: P. Jezuſowe/ Hy: Hie.

XVI. O dulcis amor cordium.

O Sprawco zbáwienia Pánie/
Serdeczne náße kochánie.

Ktoryś tu nogi y ręce/
Podał ku krzyżowey męce.
Tu (chcąc by był zepsowány/
Cyrográf ná dług náß dány)
Ręce/ nogi/ dał przykowáć/
Chcąc nas wolnemi záchowáć.
Jedná kropiá z káżdey rány/
Był skarb nie oßácowány.
Tákiey bezmierney zásługi/
Dar wylać chćiał ná swe sługi.
Wsrzod boleśći ćiężkiey miełá
Mátká mu w pámięći belá:
Konał/ á zlecał vczniowi
Rodźićielkę swą Janowi.
Tegoż zá syná y sługę/
Oddał Mátce ná posługę/
Janá ktorego miłował.
Ták testáment odpráwował.
Chwałá tobie Chryste Pánie/
Zá twey drogiey krwie przelanie.
Ktora ze wßytkiego ćiáłá
Twego/ zá nas się wylałá.

Ná zdięćie z krzyżá ćiáłá Páńskiego.

XVII. Iam completa mysteria.

Już táiemnice stánęły/
Wßytkie rzeczy koniec wźięły:
Zywot wieczny vmiera
Zá łotry: Ray iem otwiera.
Płácze niebo z plánetámi:
Płácze kośćioł z zasłonámi:
Ale więcey Syná swego
Mátká płácze/ iedynego.

Wstydźi sie dźiś świát sam zá to/
Ze kiedy pomyślał ná to.
Strách go pátrzyć ná zmárłego/
Oycá przez sie zábitego.
Pánno co po tych łzách tobie:
Myśl ráczey teraz o grobie:
A tym czásem z krzyżá ziete/
Weź ná łono ćiáło świete.
O krzyżu day Mátce swego/
Syná przynamniey zmárłego.
Tobie Jezus żywot przydał/
Podobnych drzew świát niewidał.
A ty Jozefie zmárłego/
Opátrz pogrzeb Mistrzá swego:
Te posługę Anyołowie
Z Mátką/ zlecáią twey głowie.
Oto żywot zá ćie zmárły/
Abyś ty żył nie vmárły
Człowiecze/ á chceszli tego
Bydź wdźiecznym/ płácz grzechu swego.
Chwałá Bogu badź od wieká/
Ktory ćierpiał dla człowieká. etc.

Ná mieysce pomázánia ćiáłá Páńskie°
Hymná Hierozolimska.
XVIII. Iam Christum modo vngere.

Idźmy stąd z gorzkim płakániem/
Vczćić Páná/ pomázániem
Nabożeństwá goracego:
Aza naydźiem łáskę iego.

Ktory dla nas miedzy námi/
Z miłośći opływał łzámi.
Imie ma ktorym názwány/
Oleiek wonny rozlány.
O miłośći nád wßyſtkiemi/
Miłośćiámi goracemi:
Ktora śmierć śmierćia vmarzaß/
Vmárłym żywot otwarzaß.
Z krzyżá ziety położony/
V Mátki miedzy rámiony.
Zátym táko nam podano/
Ná tym mieyſcu go mázano.
Tu vważ Mátke płácząca/
Bol wielki w ſercu ćierpiąca:
Vmiera widząc zmárłego/
Ciáło ſynaczká miłego.
Stałes przy niey Janie Swiety/
Od Syná zá ſyná wziety.
Pánne Pánnie wziąć ſie zdáło/
Ach ćiemnie / zá iey nie ſtáło.
Płáczmyß nád iey zmárłym ſynem/
Z Jozefem y z Nikodymem.
Mażmy go oleyki ſwemi/
Z Mirra ſerc ſwych zmießánemi.
O rece błogoſłáwione/
Cośćie godne ználezione/
Ták drogie ćiáło piáſtowáć/
Bądź ie máśćia pomázowáć.
Chwałá y cześć Swiety Pánie/
Wieczyſta niechay ſie ſtánie/
Tobie y imieniu twemu/
Ze wßyſtkich naywdzięczniejßemu.

def una pagina

Brak ostatniej karty
(Jocher 7035)

